ZE STAREGO ALBUMU





Powyżej: Ks. Franciszek Olek (1945-1957)





Ks. Józef Zaborski wśród parafian (1919-1931)



OPIEKUN

Kwartalnik parafii pw. Św. Józefa Oblubieńca NMP w Makowiskach *NUMER 4 (24) grudzień 2020*

Drodzy Czytelnicy,

Zbliża się kolejne Boże Narodzenie, piękny czas świętowania Narodzin Jezusa w domu, w Kościele, wśród rodziny i przyjaciół, na Pasterce i przy wigilijnym stole.
Z tej okazji życzę wszystkim Wam błogosławionych Świąt, w czasie których nie zapomnimy o Tym, którego narodziny świętujemy, a Który z pewnością przyniesie pokój i radość naszym rodzinom i naszym sercom.
Niech Boże Dziecię błogosławi naszej Ojczyźnie, naszej parafii i naszym rodzinom. Niech się niesie kolęda śpiewana w naszych domach…

Ks. Andrzej Chrzanowski
Proboszcz

„To Dziecię to nasz Bóg"



PRZED NAMI...

GRUDZIEŃ

24.12 – godz. 9.00 - Powitanie żłóbka
godz. 24.00 – Pasterka
25.12 - Narodzenie Pańskie
26.12 – Święto Św. Szczepana M.
27.12 – Niedziela Świętej Rodziny
28.12 – Święto Świętych Młodzianków
31.12 – Msza św. na zakończenie roku z nabożeństwem dziękczynno-przebłagalnym i sprawozdaniem duszpasterskim (godz. 16.00)

STYCZEŃ

01.01 – Urocz. Świętej Bożej Rodzicielki Maryi; o 12.00 - Msza św. za chorych i starszych wiekiem
4-17.01 – Ferie zimowe
6.01 – Objawienie Pańskie
10.01 – Niedziela Chrztu Pańskiego;
- Poświęcenie świec komunijnych dla dzieci klas III (godz. 9.00)
18-25.01 – Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan

LUTY

02.02 – Ofiarowanie Pańskie; Dzień Życia Konsekrowanego
11.02 – NMP z Lourdes; Światowy Dzień Chorego
17.02 – Popielec
21.02 – I Niedziela Wielkiego Postu



OBRZĘD WIECZERZY WIGILIJNEJ

Zapalenie świecy

Na stół wigilijny pod obrus wkłada się garść siana, stawia się talerz z opłatkiem, potrawy wigilijne oraz świecę. Ojciec lub matka, zapalając ją, mówi: «Światło Chrystusa». *Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:* «Bogu niech będą dzięki»

Ewangelia wg św. Łukasza (Łk2,1- 14)

«W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie…»

Wspólne prośby

Ojciec lub matka albo ktoś z rodziny odmawia niżej podane prośby:

Boże, nasz Ojcze, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy za noc, w której posłałeś nam swojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Prosimy Cię:

– Udziel naszej rodzinie daru miłości, zgody i pokoju - Ciebie prosimy - Wysłuchaj nas, Panie!

– Obdarz także naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych pokojem tej nocy.

– Wszystkich opuszczonych, samotnych, chorych, biednych i głodnych na całym świecie pociesz i umocnij Dobrą Nowiną tej Świętej Nocy.

- Naszych zmarłych bliskich i znajomych *(tu wymieniamy imiona)* obdarz szczęściem i światłem Twej chwały.

Modlitwa

«Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Wierzę...»

Łamanie się opłatkiem.

Wieczerza (poprzedzona modlitwą)

„Pobłogosław Panie Boże nas, te pokarmy i tych, którzy je przygotowywali, na pamiątkę Narodzenia Twego Syna Jednorodzonego, a Pana naszego, Jezusa Chrystusa. Amen.

ROK 2021 „ROKIEM ŚW. JÓZEFA”



„Ukochany ojciec, ojciec czułości, w posłuszeństwie i w gościnności; ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu” - tymi słowami Papież opisuje w czuły i poruszający sposób św. Józefa. Czyni to w Liście apostolskim „Patris corde – Z ojcowskim sercem", opublikowanym dzisiaj z okazji 150. rocznicy ogłoszenia Oblubieńca Maryi patronem Kościoła katolickiego. To właśnie błogosławiony Pius IX, dekretem Quemadmodum Deus, podpisanym 8 grudnia 1870 r., obdarzył tym tytułem świętego Józefa. Dla uczczenia tej rocznicy Papież ogłosił od dziś do 8 grudnia 2021 roku specjalny „Rok" poświęcony Opiekunowi Jezusa.

Publikacji Listu apostolskiego „Patris corde” towarzyszy Dekret Penitencjarii Apostolskiej łączący „Rok św. Józefa” ogłoszony przez Papieża z darem specjalnych odpustów. Szczególne wskazania dotyczą dni tradycyjnie poświęconych pamięci Oblubieńca Maryi, takich jak 19 marca i 1 maja, oraz osób chorych i starszych „w aktualnym kontekście zagrożenia zdrowia”.

„Z Rokiem św. Józefa, który potrwa przez następne 12 miesięcy związany jest dar specjalnych Odpustów” – ogłosiła Penitencjaria Apostolska. Dar Odpustu zupełnego można otrzymać pod zwykłymi warunkami.

Należą do nich: spowiedź sakramentalna, komunia eucharystyczna oraz modlitwa w intencjach Ojca Świętego. Wierni powinni odrzucić wszelkie upodobanie do grzechu oraz uczestniczyć w wydarzeniach związanych w Rokiem św. Józefa przy okazjach i w sposób wskazany przez Penitencjarię Apostolską.

(red.)



PRASTARA BAZYLIKA NARODZENIA PAŃSKIEGO W BETLEJEM



Bazylika Narodzenia z zewnątrz swoją surowością przypomina średniowieczną fortecę, której fasada zamknięta jest murami trzech klasztorów; franciszkańskiego, greckiego i ormiańskiego. Do wnętrza prowadziły kiedyś trzy wejścia, dzisiaj pozostało jedno i to tak niskie, że każdy zwiedzający musi się schylić – oddać pokłon miejscu, w którym przyszło na świat Słowo Wcielone. Wejście zostało obniżone, aby nikt nie wprowadzał do Bazyliki zwierząt, w szczególności, aby nie wjeżdżano do niej na koniach, co czynili muzułmanie.

Świątynia zbudowana jest na planie krzyża, jej długość wynosi 53,90 m, a szerokość 26,20 m. Cztery rzędy kolumn wykonane z różowego kamienia, zwieńczone korynckimi kapitelami, dzielą świątynię na pięć naw. Pod posadzką w nawie głównej znajdują się resztki mozaiki z IV wieku, odkryte podczas prac archeologicznych w 1936 roku. W prezbiterium możemy oglądać ikonostas wykonany z drewna cedru libańskiego. Z dwóch stron chóru Bazyliki kamienne stopnie prowadzą do Groty Narodzenia.



W roku 614 Persowie zniszczyli prawie wszystkie sanktuaria chrześcijańskie. Z tego pogromu zachowała się tylko betlejemska bazylika, gdyż zdobywcy zauważyli na jej frontowej ścianie mozaikę przedstawiającą pokłon Mędrców, w orientalnych strojach. Sanktuarium odbudowane przez krzyżowców do dziś zachowuje strukturę z IV i VI wieku.



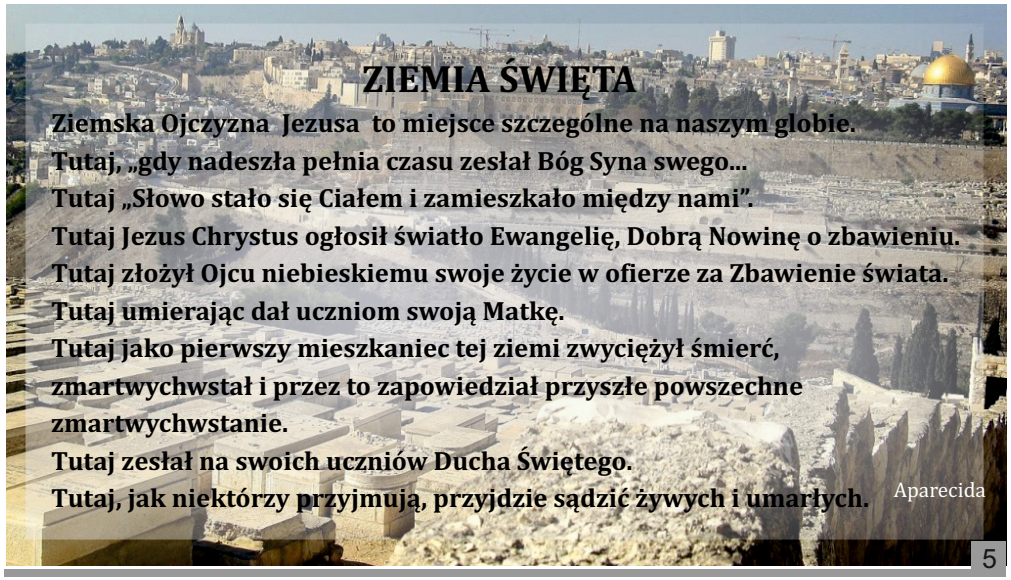
Obecnie możemy wejść do prastarej pięcionawowej bazyliki która pod prezbiterium kryje Grotę Narodzenia. Bazylika obecnie należy do ortodoksyjnych Greków, tak samo jak i ołtarz nad miejscem narodzenia Jezusa w Grocie Narodzenia, w której katolicy posiadają niewielką część, zawierającą skalny żłób i ołtarz poświęcony tajemnicy pokłonu Mędrców, na którym można odprawiać katolickie Msze święte. W samej bazylice lewe skrzydło obok prezbiterium zajmują ortodoksyjni Ormianie.



Natomiast obok starożytnej bazyliki znajduje się katolicki kościół św. Katarzyny, zbudowany przez franciszkanów w osiemdziesiątych latach XIX wieku i w roku 1999 gruntownie przebudowany, przy którym prowadzą oni miejscową parafię. W tym kościele odprawiają się transmitowane na cały świat Pasterki w noc Bożego Narodzenia.

Okolice Betlejem, w których hodowano i wypasano liczne stada, obfitowały w liczne groty, które doskonale nadawały się do przechowywania bydła w porze nocnej, a także służyły pasterzom za schronienie. Wśród tych licznych grot tradycja chrześcijańska wskazuje na jedną, w której Maryja porodziła swego Syna. Dziś Grota Narodzenia Jezusa znajduje się pod centralnym miejscem Bazyliki, która została zbudowana za czasów Konstantyna Wielkiego i odbudowana po zburzeniu za Justyniana, będąc najstarszą zachowaną Bazyliką w Ziemi Świętej. W grocie tej jest miejsce, które wskazuje na narodzenie Jezusa i oznaczone jest gwiazdą o czternastu ramionach z wyryta inskrypcją: Hic de Virgine Maria lesus Christus natus est (Tutaj z Dziewicy Maryi narodził się Jezus Chrystus).





ZIEMIA ŚWIĘTA

Ziemska Ojczyzna Jezusa to miejsce szczególne na naszym globie.
Tutaj, „gdy nadeszła pełnia czasu zesłał Bóg Syna swego...
Tutaj „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami”.
Tutaj Jezus Chrystus ogłosił światło Ewangelię, Dobrą Nowinę o zbawieniu.
Tutaj złożył Ojcu niebieskiemu swoje życie w ofierze za Zbawienie świata.
Tutaj umierając dał uczniom swoją Matkę.
Tutaj jako pierwszy mieszkaniec tej ziemi zwyciężył śmierć, zmartwychwstał i przez to zapowiedział przyszłe powszechne zmartwychwstanie.
Tutaj zesłał na swoich uczniów Ducha Świętego.
Tutaj, jak niektórzy przyjmują, przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Aparecida

ŻYWY RÓŻANIEC - CO TO TAKIEGO?

„Paulina Jaricot: kobieta, która poruszyła świat


Paulina Jaricot

Żywy Różaniec jest zorganizowaną wspólnotą osób, które modlą się codziennie na różańcu – czynią to w intencji m.in. pokoju, nawrócenia grzeszników, rozwoju misji, Ojca Świętego, Ojczyzny. Renesans modlitwy nastąpił dzięki Francuzce Paulinie Jaricot (1799-1862), inicjatorce Żywego Różańca, która w 1826 r. zaczęła tworzyć 15-osobowe „róże". To z jej pomysłów zrodziły się Papieskie Dzieła Misyjne oraz Koła Żywego Różańca. Stworzyła ogólnoświatowy system modlitwy i wspierania misji, chociaż żyła w XIX wieku i nie znała nowoczesnych metod komunikacji. W chwili jej śmierci w 1862 roku w samej Francji w dzieło Żywego Różańca było już zaangażowanych blisko 2 mln osób.

Powstanie Żywego Różańca w parafii Makowiska

Do Polski idea dotarła w XIX w. i objęła niemal wszystkie parafie w kraju. Powstanie Żywego Różańca w Makowiskach wiąże się z osobą ks. Wincentego Glassa, który przybył tutaj jako wikariusz ze Mstowa. Urząd proboszcza pełnił przez 15 lat (1904-1919). W tym czasie dał się poznać jako gorliwy duszpasterz. To dzięki jego inicjatywie w parafii zawiązało się Apostolstwo Modlitwy oraz założony został Żywy Różaniec, do którego należało w roku 1938 już 585 niewiast. Obecnie w naszej parafii istnieje pięć Kół Żywego Różańca

1. Róża św. Stanisława Biskupa i Męczennika przy kościele filialnym w Jankach
2. Róża Najświętszej Maryi Panny przy Kaplicy mszalnej w Ładzinie
3. Róża św. Józefa Oblubieńca NMP przy kościele parafialnym w Makowiskach
4. Róża św. Michała Archanioła przy kościele parafialnym w Makowiskach.
5. Róża bł. Honorata Koźmińskiego i dusz czyśćcowych

Przywileje dla członków Żywego Różańca



Każdy z członków Żywego Różańca, na podstawie przywileju udzielonego przez Stolicę Apostolską (Dekret Penitencjarii Apostolskiej z dnia 25.10.1967), może uzyskać odpust zupełny (darowanie kary czyśćcowej) pod zwykłymi warunkami (stan łaski uświęcającej, przyjęcie w danym dniu Komunii św., odmówienie Wierzę w Boga, Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo w intencjach ojca św.). Dni uzyskania odpustu zupełnego: Członkowie Żywego Różańca mogą dostąpić odpustu zupełnego, pod zwykłymi warunkami, osiem razy w roku, mianowicie:

- w dniu przyjęcia do Żywego Różańca,
- Narodzenia Pana Jezusa (25 XII),
- Ofiarowania Pańskiego (2 II),
- Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie (25 III),
- Zmartwychwstania Pańskiego (zgodnie z kalendarzem liturgicznym),
- Wniebowzięcia Matki Bożej (15 VIII),
- w święto Królowej Różańca świętego (7 X)
- oraz Niepokalanego Poczęcia Maryi (8 XII).

Róże Żywego Różańca

Żywa Róża (albo Koło) składa się z 20 osób (tylu, ile jest tajemnic w różańcu), a każda z tych osób odmawia codziennie przynajmniej jedną tajemnicę (dziesiątkę) różańca. Koniecznie jednak tę, która zostaje powierzona do rozważania i odmawiania raz w miesiącu. Przy zmianie tajemnic, co miesiąc, wszystkim członkom przydziela się kolejną tajemnicę do odmawiania, w taki sposób, aby w „Żywej Róży" były każdego dnia odmówione wszystkie tajemnice w sumie dwadzieścia. Tak więc, w całej Róży rozważany jest cały różaniec. Wszystkich członków Róży dotyczy taka zasługa, jakby odmówili cały różaniec. Zmiana tajemnic różańcowych odbywa się w pierwsze niedziele miesiąca.

Bycie Różą Żywego Różańca to prawdziwe wyróżnienie. Uczestnictwo w tej wspólnocie modlitewnej nie tylko umożliwia codzienne pogłębianie wiary i duchowości, ale przede wszystkim rozwija stałą łączność z Jezusem i jego Matką. Będąc Różą Żywego Różańca, można mieć pewność, że Maryja roztacza swe opiekuńcze ramiona, udzielając szczególnych łask zarówno wszystkim członkom tej wyjątkowej formacji, jak i tym, za których zanoszone są modlitwy.

Książka pt.: Jestem Różą Żywego Różańca, Paulina Jaricot, żywy różaniec, historia, świadectwa, łaski, modlitwy, przybliża czcicielom Maryi postać Pauliny Jaricot, założycielki Żywego Różańca oraz obietnice Matki Bożej dla odmawiających tę piękną modlitwę. Jako przekonujące dopełnienie zawiera historie tych, którzy dzięki różańcowi wyprosili dla siebie i innych szczególne łaski. Według nich różaniec działa cuda.
Książka do nabycia w zakrystii (8 zł.).



Świadectwo wiary sługi Bożej Pauliny Jaricot do dziś pobudza wiernych, by starali się lepiej poznawać i kochać Chrystusa, niestrudzenie włączając się w dzieło nowej ewangelizacji.
Benedykt XVI.

PATRZYKÓW I JEGO TRADYCJE



Patrzyków, jedna z najdłuższych wsi w gminie Pajęczno, rozciąga się wśród sosnowych lasów i wzdłuż rzeki Warty na długość około 9 km. Z tego też powodu tworzy cztery mniejsze aglomeracje, tj. Patrzyków Centralny, Patrzyków Pasieki, Patrzyków Majdy-Garbce oraz Cegielnia. Prawie każda z nich (z wyjątkiem Cegielni) posiada własny krzyż przydrożny lub kapliczkę, o które mieszkańcy dbają przez cały rok. W ostatnim czasie został odnowiony krzyż przydrożny przy głównym skrzyżowaniu naprzeciw remizy OSP. Znajduje się on między dwoma sosnowymi drzewami, Na jednym z nich wisi stary metalowy krzyż, który pozostał po dawnej kapliczce zniszczonej przez Niemców, a na drugim powieszona jest drewniana skrzynka z figurką Maryi, która została ufundowana przez panią Pelagię Antoniak. Murowana podstawa wzniesiona przez pana Stefana Nicponia z drewnianym krzyżem wymagała gruntownego remontu, ponieważ krzyż był już prawie całkowicie spróchniały, a metalowe ogrodzenie dość znacznie przerdzewiałe. Figura Jezusa Chrystusa miała odłamaną jedną rękę. Tym samym prace remontowe objęły przede wszystkim krzyż, który został zastąpiony nowym, metalowym, ogrodzenie, które zostało oczyszczone, wypiaskowane, a przerdzewiałe elementy usunięte i zastąpione



nowymi, urwaną rękę Jezusa, która została przyspawana, a także kostkę brukową, która w całości została zastąpiona nową granitową i w innym kolorze. Z podstawy murowanej zostały usunięte stare warstwy farby, została na nowo wygładzona i pomalowana farbą elewacyjną. Drewniana obudowa wykonana przed laty przez pana Władysława Antczaka, została odrestauro-wana. Nad Jezusem zawisł metalowy kartusz z napisem INRI, który wykonał pan Oleksandr Zakladnyi. Do odnowienia krzyża przyczynili się mieszkańcy Patrzykowa Centralnego, którzy zależnie od swoich możliwości, pomagali w pracach lub ufundowali materiały. Podobne znaki wiary i pamięci znajdują się także w innych częściach Patrzkowa, jak chociażby piękny krzyż przydrożny w części Majdy-Garbce, a w części Pasieki wyjątkowa kapliczka. Na małą kapliczkę z Maryją powieszoną na drzewie, można natknąć się również przy leśnej drodze za Patrzykowem Centralnym.



Świąteczna dekoracja Kapliczki w Patrzykowie-Pasiekach

Ewelina Sołtysiak



Kolęda w najstarszym domu w Patrzykowie-Majdach



U p. Anny Góry



U p. Antoniny Szymczykowskiej





Bombki p. Kasi z KGW Patrzyków



Choinka w domu p. Marianny Olejnik



Wystrój kapliczki w Patrzykowie-Pasiekach

HISTORIA BRACTWA ŚW. JÓZEFA W PARAFII MAKOWISKA



Jednym z przejawów życia religijnego wiernych w minionych stuleciach była działalność bractw, które obok szkół i szpitali odgrywały ważną rolę w życiu parafialnym. Na ziemiach polskich pierwsze bractwa były zakładane w średniowieczu. Ich wielki rozwój nastąpił w XVII i XVIII w. i był związany z odrodzeniem katolicyzmu w Europie. Pod wpływem zakonów, szczególnie karmelitów bosych, kult tego Patrona propagowali m.in. arcyksiążę Albert i Izabella, władcy Niderlandów Hiszpańskich, cesarz rzymski Ferdynad III (1637-1657), który w 1655 roku oddał Austrię i Czechy pod jego opiekę. Cesarz Leopold przypisywał zwycięstwo nad Turkami pod Wiedniem wstawiennictwu św. Józefa. W Polsce bractwa św. Józefa zakładali najpierw karmelici bosi w swoich kościołach zakonnych. Z czasem otrzymali zezwolenie na wprowadzanie bractw do kościołach parafialnych .

Nie posiadamy wielu informacji na temat Bractwa św. Józefa w Makowiskach, jednak i te pojedyncze stają się dla nas bardzo istotne. Akta wizytacji parafii z roku 1723 r. odnotowują istnienie szpitala, dającego schronienie 6 ubogim, wyraźnie stwierdzając jednak, że w parafii nie działa żadne bractwo. Obecność bodaj pierwszego bractwa w dziejach parafii w Makowiskach została odnotowana w aktach wizytacji przeprowadzonej dnia 15 sierpnia 1744 r. przez prałata Bonawenturę Turskiego z polecenia arcybiskupa Krzysztofa Antoniego Szembeka (od 1739 arcybiskupa gnieźnieńskiego i Prymasa Polski). Wizytator ów stwierdza, że istnieje tutaj bractwo św. Józefa Oblubieńca NMP ze swoimi odpustami, udzielonymi przez Stolicę Apostolską, które w 1740 roku, zostało zatwierdzone i wprowadzone przez Oficjała Generalnego gnieźnieńskiego.

Ustanowienie Bractwa miało związek z przebudową świątyni, a konkretnie z ufundowaniem przez szlachcica Łukaszewicza nowego ołtarza z ikoną św. Józefa Oblubieńca NMP. Dotychczas w tej niedużej drewnianej świątyni z murowanym prezbiterium i zakrystią były trzy ołtarze: główny z obrazem NMP Częstochowskiej, powyżej którego obraz Trójcy Świętej, drugi, mniejszy, na południe ku czci św. Marii Magdaleny oraz trzeci na północ z figurą Jezusa Ukrzyżowanego. W centrum nowego ołtarza znajduje się obraz przedstawiający postać św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus.

Fakt istnienia Bractwa potwierdziła kolejna wizytacja parafii z roku 1779 r., z której akt wynika, że „bractwo św. Józefa zostało wprowadzone przez Ojców Paulinów z Jasney Góry Częstochowskiey dnia 24 lipca 1740 roku. Bractwo ma na zawsze pozwolone odpusty nayprzód w dzień wpisania się w tą konfraternię."

Bractwo św. Józefa przeżywało z pewnością różne stany. Prawdopodobnie to, założone w pierwszej połowie XVIII wieku, przestało po pewnym czasie istnieć, gdyż brakuje o nim informacji w kolejnych latach. W 1946 r. ks. Franciszek Olek, wymienia wśród stowarzyszeń religijnych działających w parafii Arcybractwo św. Józefa, „istniejące tutaj od niepamiętnych czasów".

Można próbować odtworzyć przez analogię życie bractwa. Społeczność bracka krzewiła kult św. Patrona poprzez indywidualną i wspólnotową pobożność. Każdy członek konfraterni był zobowiązany m.in. do codziennej modlitwy, w tym także do św. Józefa, do przystępowania w każdym miesiącu do sakramentów świętych i spełniania dzieł czynnej miłości bliźniego oraz krzewienia ideału relacji międzyludzkich na wzór Rodziny z Nazaretu. Główna uroczystość patronalna przypadała 19 marca .

Obraz – Św. Józef z Dzieciątkiem

Opis: barok, XVIII wiek, wys. 150cm szer. 100cm.



Postać św. Józefa w centrum obrazu. Twarz o ciemnej karnacji, ze szczupłym nosem, okolona ciemnobrązową brodą i długimi włosami. Wokół ciemnych oczu widoczne zmarszczki. Na lewym kolanie świętego, podtrzymywane obiema dłońmi, wyprostowane, nagie Dzieciątko, z uniesioną w geście błogosławieństwa, prawą ręką. Na głowach św. Józefa i dzieciątka repusowane korony w kształcie obręczy z językami ognia. W lewej dłoni święty trzyma przyciśniętą do boku Dzieciątka lilię. Srebrzona koszulka świętego repusowana, jej ciężkie fałdy w całości zdobi wić roślinna. Ponad głową Józefa gołębica w otoku promieni. Tło obrazu stanowi czerwona tkanina. Po bokach postaci rozmieszczone są wota w kształcie płonących serc. (red.)

POZNAJEMY PARAFIE DEKANATU PAJĘCZAŃSKIEGO
Parafia pw. Świętego Rocha w Rząśni


Kościół św. Macieja Ap. w Rząśni

Parafia istniała już z pewnością w 1403 r. Być może, że została erygowana już w połowie XIV w. Pierwszy kościół drewniany pochodził z początków jej istnienia, a w XVI w. na tym samym miejscu postawiono nowy, również drewniany, który został rozebrany w 1862 r. Obecną, murowaną świątynię, budowano w latach 1862-66 z fundacji rodaków mieszkających w Warszawie i staraniem ks. Rocha Nieszporskiego. Kościół ten uroczyście poświęcił (konsekrował) 20 października 1867 r. biskup Maciej Majerczak.

W okresie jego budowy z nabożeństwami przeniesiono się do specjalnie postawionej na cmentarzu tymczasowej kaplicy, powstałej z drewna dawnej świątyni, która pod koniec XX w. przeszła gruntowny remont. W czasie okupacji hitlerowskiej kościół parafialny został zdewastowany, przejściowo zamieniony na więzienie dla Żydów, a potem na magazyn zboża. Ze zniszczeń wojennych kościół odrestaurowano staraniem ks. Józefa Zawadzkiego. Po 2000 r. wyremontowano w nim organy i wykonano kraty zabezpieczające świątynię w godzinach otwarcia. W roku 1990 funkcję proboszcza zaczął pełnić ks. Zygmunt Maciążek. Jego staraniem, na granicy miejscowości Broszęcic i Kofrań, w latach 1991-1992 wybudowano kościół filialny, który został uroczyście poświęcony przez ks. abp Stanisława Nowaka.

Od 2013 do 2017 roku Ks. proboszcz Adam Sołtysiak przy ogromnym dofinansowaniu Urzędu Gminy Rząśnia oraz z ofiarności Parafian oraz dotacji Urzędu Marszałkowskiego i Ministerstwa Kultury i Sztuki przeprowadził gruntowne prace konserwacyjne przy świątyni. Położono nową elewację zewnętrzną na całym kościele oraz uszczelniono i pomalowano dach. Kolejnym krokiem był remont prezbiterium, które wyłożono marmurowymi płytami, a także ustawiono nowy marmurowy ołtarz oraz ambonę. W późniejszym czasie przeprowadzono generalne remonty połączone z pracami konserwatorskimi nadzorowanymi przez specjalistów w dziedzinie konserwacji zabytków z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu poszczególnych ołtarzy:



- ołtarza i obrazów Matki Bożej,
- ołtarza i obrazu św. Rocha,
- ołtarza i obrazu św. Antoniego.

Od listopada 2020 roku funkcję proboszcza pełni ks. Zbigniew Witecki.

NOWE GAJĘCICE

Znaki wiary i pamięci



Nowe Gajęcice przecina droga powiatowa w kierunku Pajęczno-Częstochowa. Już na głównym skrzyżowaniu wszystkich podróżujących wita murowany krzyż przydrożny z tablicą pamiątkową ufundowany przez mieszkańców w 1954 roku. Druga kapliczka znajduje się również przy tej samej głównej drodze w kierunku Patrzykowa. Jest to żelazny krzyż na kamiennej podstawie. Podobny metalowy krzyż osadzony w kamieniu znajduje się przy ulicy Cichej. Kapliczka otoczona jest płotkiem a na kamieniu inskrypcja JAB 1959 r.





Sołectwo dla mieszkańców

W ostatnim czasie przy remizie w Nowych Gajęcicach powstał plac zabaw z urządzeniami do fitness, które są częścią ścieżki edukacyjno-sensorycznej. Mieszkańcy zaangażowali się w sadzenie roślin miododajnych, co można podziwiać przede wszystkim w sezonie wiosenno-letnim, gdy wszystkie rośliny kwitną i pachną. Niektóre mieszkanki włączyły się także w akcję szycia maseczek dla dzieci, a w konsekwencji tej miłej współpracy powstało również Koło Gospodyń Wiejskich, w którym panie zaczynają powoli angażować się i podejmować różne przedsięwzięcia na terenie sołectwa. W ostatnim czasie było to między innymi pozyskanie chryzantem, które posłużyły do udekorowania krzyża, placu zabaw, a część kwiatów została także przekazana dla kościoła parafialnego w Makowiskach.

Patrycja Banaszkiewicz

KANONICZNE PRZESZKODY
DO WAŻNEGO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA



8. PRZESZKODA WYSTĘPKU, CZYLI MAŁŻONKOBÓJSTWA

Przeszkoda występku w prawie kościelnym ulegała ewolucji. Początkowo jej źródłem było cudzołóstwo, karane publiczną pokutą, która zabraniała zawarcia nowego małżeństwa i pożycia w już istniejącym. Potem - cudzołóstwo połączone z małżonkobójstwem lub z obietnicą czy usiłowaniem zawarcia małżeństwa. W XII w. papieże dodali zamach dwóch stron na życie współmałżonka, choćby nie doszło wcześniej do cudzołóstwa. KPK z 1917 r. nawiązał do prawa dekretałów. Obecnie źródłem tej przeszkody jest tylko małżonkobójstwo. Przeszkoda małżonkobójstwa zachodzi wtedy, gdy jedna ze stron ze względu na chęć zawarcia małżeństwa z określoną osobą „zadaje śmierć jej współmałżonkowi lub własnemu" (kan. 1090 § l)30 oraz wtedy, gdy małżeństwo usiłują zawrzeć te osoby, które „poprzez fizyczny lub moralny współudział spowodowały śmierć współmałżonka" (kan. 1090 § 2). Tak więc źródłem tej przeszkody jest przestępstwo małżonkobójstwa; mogą występować dwie formy tej przeszkody:

1) zaciąga ją ten, kto mając zamiar zawrzeć małżeństwo z określoną osobą zadaje śmierć jej współmałżonkowi lub swojemu oraz

2) ci, którzy przez skuteczny współudział fizyczny lub moralny spowodowali zgon współmałżonka jednej czy drugiej strony (Instrukcja 1986 r., n. 56).

Obydwie formy przeszkody występku powodują nieważność nowego małżeństwa. Co do pierwszej formy: zabójstwo własnego małżonka musi być dokonane z zamiarem zawarcia małżeństwa z inna osobą, a zabójstwo cudzego małżonka - z zamiarem zawarcia małżeństwa z pozostałym przy życiu małżonkiem. W zakresie zewnętrznym domniemywa się taki zamiar, chyba że można udowodnić, iż było inaczej. Wystarczy, że tylko jedna osoba powzięła zamiar zawarcia małżeństwa. Co do drugiej postaci: występek nie musi być dokonany z zamiarem zawarcia małżeństwa przez obydwie strony; taki zamiar może być powzięty przez nie po wspólnym zadaniu śmierci. Wystarczy tzw. współuczestnictwo zwykłe, np. przez zachętę, pomoc w doborze środków zabójstwa, aprobatę zamiaru zabójstwa itp. Jedna z osób może uczestniczyć w zabójstwie małżonka fizycznie, druga zaś tylko moralnie. Przeszkoda ta jest pochodzenia kościelnego i ma pomóc w zachowaniu jedności małżeństwa, małżeńskiej wierności i bezpieczeństwa małżonków. Ustaje przez udzielenie dyspensy, która jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej. Ordynariusz miejsca może udzielić dyspensy od tej przeszkody tak w niebezpieczeństwie śmierci, jak i w naglącym wypadku. W niebezpieczeństwie śmierci dyspensy -od tej przeszkody, ale tylko wtedy, gdy nie można się odnieść do ordynariusza miejsca - mogą również udzielić: proboszcz, szafarz odpowiednio delegowany oraz kapłan i diakon obecni przy zawieraniu małżeństwa według formy nadzwyczajnej. Przeszkoda małżonkobójstwa nie jest znana Kodeksowi Rodzinnemu i Opiekuńczemu. (red.)

CUDOWNY MEDALIK W KAŻDYM DOMU



Dla wielu osób to najsłynniejszy medalik świata. Nazywany „Cudownym Medalikiem" jest noszony i ceniony przez miliony osób na całym świecie. Jego historia rozpoczęła się w Francji 27 listopada 1830 r., kiedy datowane jest pierwsze objawienie Niepokalanej Matki Boskiej, którego doświadczyła w Paryżu, w kaplicy przy ulicy Rue du Bac, szarytka - siostra Katarzyna Labouré. Według jej późniejszych relacji, widząc Matkę Boską w charakterystycznej pozie z uniesionymi dłońmi, od których rozchodziły się promienie światła, przyjęła misję, by na wzór objawionych wizerunków utworzyć medalik, który będzie wsparciem w wierze dla wszystkich osób potrzebujących w każdym, a zwłaszcza trudnym, czasie. Święta Katarzyna relacjonując doznane objawienia, przekazywała także słowa „Wszyscy, którzy będą go nosili, dostąpią wielkich łask, szczególnie jeśli będą go nosili na szyi." Napis, który został na mim umieszczony: O Maryjo bez grzechu poczęta módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, wskazuje na szczególne działanie Pana Boga, które polegało na zachowaniu Maryi (od momentu Jej poczęcia) od grzechu pierworodnego oraz jego zgubnych skutków. W stosunkowo niedługim czasie, bo 8 grudnia 1854 r., papież Pius IX ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP, zaś cztery lata później, w 1858 r., objawienia w Lourdes udzielone św. Bernadecie Soubirous potwierdziły słuszność wcześniejszej decyzji papieża. Ludzie noszący medalik, pierwotnie nazywany Medalikiem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, często relacjonowali w jaki sposób dodawał im sił, przypisywano mu moc umocnienia wiary, a także siłę do nawrócenia.



Obecnie Cudowny Medalik przypomina wszystkim ludziom o powszechnym powołaniu do świętości, którym zostaliśmy obdarowani. Jest znakiem przyrównanym do palca, który wskazuje na 2 dwa serca: Matki i Jej Syna, umieszczone tuż pod krzyżem na podstawie splecionej z literą „M". Jedno z nich jest otoczone koroną cierniową a drugie przebite mieczem. Awers medalika ukazuje Niepokalaną, stojącą na ziemskim globie, miażdżącą głowę węża i rozsiewającą wokół promienie Bożych łask, które wypływają z Jej otwartych dłoni. Choć na Cudownym Medaliku nie sposób dojrzeć takich szczegółów, to jednak – jak zaświadczyła Katarzyna Labouré – promienie łask wypływają z pierścieni, które ma na palcach. Postać Maryi odziana jest w suknię przewiązaną w pasie i płaszcz, który okrywa Ją od stóp do głów. Chociaż medalik sam w sobie zwykle nie ma specjalnie dużej wartości, to jednak odnosi się do tego, co jest poza Nim, do rzeczywistości, która ma wartość nieskończoną. Na tym polega jego paradoks, że w tak niewielkim i prostym znaku, zawiera się tak wielka i znamienna treść. Jest niczym kompendium Pisma Świętego i katechizmu, objawienia i Tradycji Kościoła skłaniające tego, który się nim posługuje, do refleksji i prawdziwej odmiany życia.

NA NIELUDZKIEJ ZIEMI
Wspomnienia Sybiraka (7)

Spaliśmy na ziemi, była to wczesna jesień, więc nie było zimno. Na szczęście ten „kurort" trwał krótko. Przeprowadziliśmy się do wyczekiwanej samodzielnej izdebki, gdzie warunki okazały się bez porównania lepsze z dotychczas przeżywanymi. Pierwszą czynność, o którą zadbano, to higiena osobista. Mieliśmy wodę ze studni, piec, kuchnię murowaną, można więc było doprowadzić się do normalnego stanu czystości i jako tako żyć. Na kołchozowych polach, po wykopkach, nazbieraliśmy sporo ziemniaków na zimę. Ojciec i dwóch bracia dostali pracę w rzeźni. Z zatrudnieniem nie było kłopotu, ponieważ brakowało mężczyzn, których wcześniej zmobilizowano do wojska. Wszystkie prace wykonywały kobiety i kilkunastoletni chłopcy, m.in. ja. Praca była, ale zapłata za nią żadna. Za miesięczne wynagrodzenie można było kupić wiadro kartofli – 10 kg, nie mówiąc o mące, której w ogóle nie było w sprzedaży. Dyrektorem tej rzeźni była kobieta, miała na imię Sofia – nazwiska nie pamiętam. Kierownikiem straży zakładowej był człowiek o polskim nazwisku – Wolański. Lekarzem zakładowym – Bielajew, który zalecał chorym smarowanie pięt jodyną jako najlepsze lekarstwo na wszystko.

Teren tego zakładu był ogrodzony płotem i drutem kolczastym. Na każdym rogu była wieżyczka ze strażnikiem, czynna całą dobę oraz nocą spuszczone psy. Szczególna ochrona była spowodowana tym, że produkowano tam konserwy i wyroby mięsne dla wojska. Obowiązywał bezwzględny zakaz spożywania tych zakładowych produktów w czasie pracy. Za złapanie na czymś takim skazywano na rok więzienia. Za wynoszenie zaś, rok do 5 lat. Mimo tych surowych zakazów ludzie ryzykowali. Myśląc o ratowaniu siebie i swoich rodzin od umierania z głodu. Taki los spotkał wielu, także i mojego brata. Za skradzioną puszkę amerykańskiego smalcu (bo i takie produkty były w chłodniach przechowywane) dostał 5 lat łagrów w Magnitogorsku (magnetyczna góra). Jest tam do dziś centrum przemysłu metalurgicznego. Przepływa tam rzeka Ural, na której prawym i lewym brzegu usytuowany był łagier z tysiącami więźniów. W każdy dzień wywożono z niego zmarłych do zbiorowych grobów. Były doły, do których wrzucano trupy i zalewano wapnem, potem ziemią. Wyżywienie łagiernika wyglądało następująco: śniadanie – czarna, niesłodzona kawa, 1/2 kg chleba, obiad – zupa, i 200 g chleba, którą przywożono na miejsce pracy do kamieniołomów, kolacja – kasza z olejem roślinnym i kapuśniak z liści kapusty. To wszystko, co na liściach i w liściach było w zupie, do tego łyżeczka oleju. Takie jedzenie i ciężka praca powodowały dużą umieralność więźniów.



Bratu wysyłaliśmy co miesiąc paczkę żywnościową do 5 kg. Była taka możliwość. Paczki składały się z darów, które docierały do nas z Ameryki, Anglii i z kradzionych tłuszczów z miejscowej rzeźni. Z darów otrzymywaliśmy konserwy, mąkę, słodycze i odzież, (przeważnie mundury wojskowe), odzież i obuwie dla kobiet i dla dzieci. Dzięki tym paczkom uratowaliśmy brata przed niechybną śmiercią z wycieńczenia i głodu. Dzielił się tym co otrzymywał z kierownikiem łagru. Był to polski Żyd. Ponieważ brat był szewcem, ten skierował go do tej pracy. Jednak na początku miał trudności z wykonywaniem narzuconej normy. Najpierw była to 1/4, po dwóch dniach 1/2, a po tygodniu wykonywał już tyle co nakazano. Brat był bardzo wycieńczony. Udało mu się przeżyć dzięki kolegom, którzy mu pomagali w przezwyciężeniu trudności. Tak, że po 6 tygodniach doszedł do sił i czuł się dużo lepiej. Co roku otwierała mu się jednak stara rana. Cierpiał z tego powodu. Zmarł w Polsce mając 72 lata. Aby nie podzielić losu brata, starszy zdecydował się wyjechać na południe, gdzie zgodnie z umową pomiędzy generałem Sikorskim i Stalinem organizowano polską armię. (cdn.)



Józef Hamerla

STATYSTYKI PARAFIALNE

Po wieczną nagrodę do Domu Ojca odeszli:

Henryk Janicki, ur 1947 (†17.10)
Marianna Majdzik, ur 1947 (†22.10)
Janina Mordal, ur 1934 (†24.10)
Stefania Jędrysiak, ur 1950 (†25.10)
Janina Kotyla, ur 1943 (†1.11)
Marek Bylica, ur 1970 (†30.10)
Stanisław Otola, ur 1947 (†4.11)
Czesława Szewczyk, ur 1926 (†6.11)
Hieronim Rojek, ur 1941 (†9.11)
Krystyna Biernat, ur 1931 (†13.11)
Marianna Nowak, ur 1924 (†16.11)
Teresa Wybraniec, ur 1938 (†20.11)
Krzysztof Wieczorek, ur 19 (†6.12)
Rafał Łakomy, ur 1976 (†8.12)

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

Sakrament Chrztu

Przez Sakrament Chrztu Świętego do wspólnoty Kościoła została przyjęta Liliana (06.12)

WIZYTA KOLĘDOWA 2021



W tym roku z uwagi na zagrożenie epidemiczne oraz ograniczenia sanitarne w życiu społecznym rezygnujemy z tradycyjnej wizyty duszpasterskiej „od domu do domu" w okresie wigilijno-noworocznym.

Kolęda, która ma celu podtrzymanie więzi wiernych ze wspólnotą parafialną, będzie miała formę spotkania kolędowego w kościele z rodzinami z wyznaczonych wcześniej ulic lub miejscowości tworzących naszą parafię.

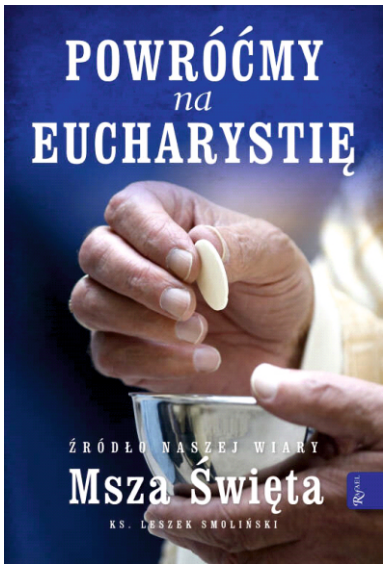
Od pierwszych dni nowego roku będzie sprawowana Msza św. w intencji zaproszonych rodzin (obecnych i nieobecnych) ze specjalnym błogosławieństwem kolędowym. Eucharystia ta, przez zaangażowanie się obecnych w posługę liturgiczną (czytania, modlitwa wiernych, śpiew kolęd itp.) będzie miała bardziej „rodzinny" charakter.

Na zakończenie Mszy św. odbędzie się obrzęd poświęcenia wody, którą wierni przyniosą ze sobą, aby mogli potem korzystać z niej w swoich domach.

Nasza troska o wspólnotę parafialną i dzieła prowadzone przez parafię może być wyrażona przez złożenie indywidualnej ofiary na poczet przeprowadzonych w tym roku przy kościele prac remontowych.

Ze stosownym wyprzedzeniem każda rodzina otrzyma tzw. „pakiet kolędowy" zawierający m.in. książkę pt. „Powróćmy na Eucharystię. Źródło naszej Wiary - Msza Święta" oraz poświęcony w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP „Cudowny medalik" (o którym można przeczytać na str. 15) wraz z planem Mszy św. dla mieszkańców poszczególnych rejonów parafii.

Ksiądz Proboszcz



Książka **„Powróćmy na Eucharystię"** wyjaśnia, co dla naszej wiary jest najistotniejsze i przypomina znaczenie Mszy Świętej. W bardzo jasny sposób przybliża, czym jest Msza Święta i jak w niej godnie uczestniczyć. Tekst uzupełniają poglądowe ilustracje wyjaśniające symbolikę gestów liturgicznych, sakramentaliów, ksiąg czy szat oraz wprowadzają w sferę sacrum, która stanowi przestrzeń dla dostojnej celebracji Eucharystii. Nie ma w życiu chrześcijanina żadnej innej praktyki religijnej równie ważnej, jak uczestnictwo w Eucharystii, która jest niezastąpionym źródłem naszej wiary. Powróćmy na Eucharystię, by na nowo zanurzyć się w Bogu i być częścią żywego Kościoła, któremu przewodniczy sam Chrystus.

ZE STAREGO ALBUMU







